Nr 115. **Kraków, Sobota 11 Marca 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	36 „	18 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 8. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany [illegible] raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Obrady budżetowe.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 11 marca.

Komisya budżetowa zebrała się wczoraj po posiedzeniu Izby i ukończyła dyskusyę nad działem „Rada ministrów“ i „trybunał administracyjny“.

Pos. Okuniewski oświadczył, że już dwukrotnie zastrzegł się przeciw temu, jakoby żądał ukarania studentów polskich w Krakowie. Żądał tylko na podstawie równouprawnienia abolicyi monstrualnego procesu lwowskiego przeciw studentom ruskim i aby życzenie to uwzględniono w myśl wniesionego już przed miesiącem podania do ministra sprawiedliwości. Następnie mowca zastrzegł się przeciw pomnażaniu koncesyj szynkarskich w Galicyi.

Pos. Diamand wystąpił przeciw ostatniemu zastrzeżeniu pos. Okuniewskiego, bo władze galicyjskie mnóstwo szynkarzy pozbawiły nagle chleba, a to trzeba naprawić.

Po przemowie referenta Witteka odrzucono wniosek Koroseca o skreślenie płac ministrów-rodaków czeskiego i niemieckiego i przyjęto dział „Rada ministrów“.

Dział „fundusz dyspozycyjny“ przyjęto w osobnem głosowaniu 22 głosami przeciw 15.

Pos. Staniek zgłosił jako votum mniejszości swoją odrzuconą rezolucyę, aby orzeczenia trybunału państwowego wydawane były w języku skargi. Przyjęto rezolucyę Choca i Szrameka, aby orzeczenia trybunału administracyjnego wydawane były w języku zażalenia (20 głosami przeciw 16).

Następne posiedzenie dzisiaj o godzinie 10 rano.

Z Rady państwa.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Wiedeń, 11 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów p. Hlibowicki zgłosił wniosek o reformę wojskowego postępowania karnego.

Minister obrony krajowej Georgi odpowiedział na kilka interpelacyj, między innemi na interpelacyę pos. Galla w sprawie przeniesienia szpitala wojskowego w Tarnopolu. Minister zaznaczył, że szpital znajduje się w bardzo dobrym stanie i mimo wszelkiej życzliwości dla miasta, nie może zarząd wojskowy zająć się transakcyą inaczej, jak tylko pod warunkiem, że administracya rządowa otrzyma budynek bez kosztów.

Następnie — jak już donieśliśmy — uchwalono w II i III czytaniu wnioski Pernerstorfera w sprawie zmiany ustawy o stowarzyszeniach i wniosek pos. Kurandy, który brzmi: „Udział stowarzyszeń w wyborach do ciał, którym przysługuje prawo uchwalania publicznych opłat względnie dodatków do opłat, nie ma wedle noweli o stowarzyszeniach charakteru politycznego“.

Sprawy rolnicze.

Nastąpiła dyskusya nad sprawozdaniem komisyi rolniczej o wnioskach, dotyczących podniesienia gospodarstwa, hodowli świń, poprawy lasów i t. d.

Po przemówieniach pos. Povsego i Hrasky'ego zabrał głos minister rolnictwa Widmann, który szczegółowo omawiał cenną inicyatywę, zawartą w wnioskach komisyi i obiecał dla nich jak najdalej idące poparcie ze strony ministerstwa rolnictwa. Minister podniósł specyalnie już przeprowadzoną akcyę dla poparcia gospodarstwa w górach i dolinach. Zapewnił, że rząd gotów jest popierać w drodze subwencyi czynność Towarzystw rolniczych w sprawie używania sztucznych nawozów i specyalnie w sprawie podniesienia hodowli bydła. Minister przyrzekł, że rząd jak najskrupulatniej będzie kontrował skasowanie przepisów weterynaryjno-policyjnych i wyraził nadzieję, że zaraza pyskowo-racicowa wnet powróci do normalnych ram. Wkońcu prosił Izbę o poparcie dążeń ministerstwa rolnictwa w sprawie podniesienia gospodarstwa ziemi i bydła.

W dyskusyi przemawiali pos. Gruber, Pichler i Tuppy, poczem obrady przerwano.

O zniesienie podatków konsumcyjnych w miastach.

Następnie ukończono dyskusyę nad wnioskiem naglącym p. Fressla o zniesienie podatku od mięsa. Izba uchwaliła nagłość wniosku. W dyskusyi merytorycznej p. Fressl zmodyfikował swój wniosek o tyle, że zaproponował, aby wezwano rząd do przedłożenia ustawy o zniesieniu podatku od mięsa i o zniesieniu podatków konsumcyjnych w miastach zamkniętych. Wniosek ten przekazano komisyi podatkowej.

Następne posiedzenie we wtorek 14 b. m. o 11 rano.

Między odczytanymi przy końcu posiedzenia wnioskami znajduje się wniosek p. Średniawskiego w sprawie zaprowadzenia języka polskiego służbowego w wewnętrznej służbie galicyjskich kolei żelaznych. Treść wniosku podaliśmy we wczorajszym porannym numerze.

Z komisyj.

Wiedeń. Komisya należytościowa odbyła pod przewodnictwem dra Czaykowskiego posiedzenie. Po rozdzieleniu referatów załatwiono projekt ustawy w sprawie zwolnienia od należytości z okazyi odnawiania aktów przy publicznych władzach i urzędach. Referentem dla Izby został dla tej sprawy wybrany dr Czaykowski.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej referował pos. Starzyński o wniosku w sprawie zmiany ustawy o tworzeniu politycznych władz administracyjnych i wniósł rezolucyę, wzywającą rząd, aby bez naruszenia istniejących ustaw krajowych przy tworzeniu nowych starostw, które wcinają się w granice istniejących już sądów powiatowych, te ostatnie były dzielone na samoistne sądy powiatowe. Rezolucyę tę jednogłośnie przyjęto.

Ustawa o rewizyach i rekursach.

Wiedeń. Komisya prawnicza obradowała wczoraj nad uchwalonym przez Izbę panów projektem ustawy w sprawie zmiany postanowień o rewizyach i rekursach. — Szef sekcyi Schauer skarżył się na przeciążenie najwyższego trybunału i tem motywował potrzebę tej zmiany.

Pos. Kuryłowicz żądał zachowania dotychczasowej formy rekursów ze względu na ludność ruską. Poseł Liebermann również sprzeciwiał się nowej ustawie, podczas gdy posłowie Jabłoński i Loewenstein przemawiali za projektem rządowym. — Następnie szef sekcyi Schauer udzielił wyjaśnień co do liczby procesów i rekursów z Galicyi. Sądy galicyjskie liczą stosunkowo więcej sędziów, niż sądy w innych krajach, ale sędziowie są przeciążeni pracą, bo liczba procesów w Galicyi jest znacznie większa. Podczas bowiem, gdy ludność Galicyi stanowi 21 procent całej ludności państwa, liczba procesów w tym kraju dochodzi do 34 procent ogólnej liczby procesów w państwie.

Ustawa wojskowa.

Praga. „Nar. Listy“ donosi: Nowa ustawa wojskowa jest już wykończona. Oba rządy mają wkrótce przedłożyć tę ustawę równocześnie obu parlamentom.

Ustawa o zarazach.

Wiedeń. Na posiedzeniu komisyi weterynaryjnej zastępca rządu dr Binder dawał wyjaśnienia o zarządzeniach, wydanych przez władze w sprawie przeprowadzenia ustawy o zwalczaniu zarazy bydlęcej. Powodem większego rozszerzenia się zarazy jest z jednej strony nadzwyczajna łatwość przenoszenia zarazy, z drugiej nie doniesienie w wielu wypadkach na czas władzy o wybuchnięciu zarazy. Można stwierdzić, że zarazy, które z końcem grudnia z. r. osiągnęły punkt kulminacyjny, obecnie znikają.

Unia słowiańska się rozpada.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 11 marca.

Wczoraj po południu odbyło się 2-godzinne posiedzenie Unii słowiańskiej, na którem przyszło do ponownych starć między Słowieńcami a Czechami. Organ bowiem Sustersicza „Slovenec“ zaatakował onegdaj ponownie bardzo gwałtownie pos. Kramarza, mimo, że na podstawie ostatniej uchwały Unii zobowiązano się do zaprzestania wzajemnych ataków. — W czasie posiedzenia przyszło do burzliwej dyskusyi. Sprawa jednak nie została załatwioną. Sądzą, że w razie dalszych sporów istnienie Unii będzie niemożliwem i prawdopodobnie Unia się rozbije. Po stronie czeskiej twierdzą, że Sustersicz dąży systematycznie do rozbicia Unii i w swych atakach przeciw Kramarzowi doznaje poparcia ze strony kilku agraryuszów czeskich.

Praga, 11 marca.

„Nar. Listy“ donoszą: Parlamentarna komisya Unii słowiańskiej odbędzie ponowne posiedzenie we wtorek. Gdyby ataki posła Sustersicza na Kramarza się powtórzyły, Czesi — piszą „Nar. Listy“ — wyciągną z tego konsekwencye.

Koleje lokalne.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi kolejowej oświadczył minister kolei dr Głąbiński podczas dyskusyi nad rezolucyą p. Witteka-Baumgartena w sprawie przedłożenia rozszerzonej ustawy o kolejach lokalnych, że uważa życzenie wygotowania programu dla mających być wybudowanych kolei za słuszne. Program na dłuższy czas nie byłby praktyczny, ponieważ stosunki i potrzeby się zmieniają. Minister pragnie wnieść przedłożenie, które już w ministerstwie kolei zostało przygotowane, jednakże konieczne są jeszcze konferencye, specyalnie z ministerstwem skarbu. Z upaństwowieniem dalszych kolei lokalnych na razie trzeba zaczekać. Pożyczka nie będzie odrazu konieczną, ponieważ pertraktacye, jakie mają być prowadzone z reprezentantami kraju i interesowanymi, wymagają sporo czasu. Nie będzie jednak możliwem wszystkie projekty włączyć do przedłożenia.

Rezolucyę p. Witteka-Baumgartena przyjęto jednogłośnie.

Alzacya i Lotaryngia w Radzie związkowej.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Berlin. W komisyi parlamentu dla obrad nad konstytucyą dla Alzacyi i Lotaryngii sekretarz stanu Delbrück odczytał następujące oświadczenie: Rządy związkowe nie mogą zezwolić na ustalenie stanowiska cesarza i namiestnika odmiennie, niż to jest w projekcie. — Natomiast rządy gotowe są przychylić się do życzenia większości komisyi co do prawa głosowania w Radzie związkowej i zgodzą się na następujące uregulowanie tej sprawy: Dopóki paragrafy 1 i 2 ustęp I projektu konstytucyjnego pozostaną w mocy, Alzacya i Lotaryngia mają w Radzie związkowej 3 głosy. Głosy te nie będą liczone, jeżeliby tylko przez ich przyłączenie się głosy przychylne osiągnęły większość, albo w razie równości głosów, gdyby miały być rozstrzygające. Również nie mają być liczone przy uchwalaniu zmian konstytucyi. Pełnomocników Alzacyi i Lotaryngii do Rady związkowej mianuje i instruuje namiestnik.

Pościg za bandytami na Oceanie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Berlin, 11 marca.

„Berl. Mittagsztg.“ donosi o sensacyjnym pościgu za bandytami, którzy w dniu 21 grudnia r. u. zamordowali w Mysłowicach kasyera Anioła i zabrawszy z kasy 10.000 marek, uszli ku granicy austryackiej. Wynajęli oni wóz, którym mieli się udać do Krakowa. W Trzebini jednak złamało się koło u wozu. Bandyci wysiedli więc i odtąd zaginął o nich wszelki ślad. Radca policyi w Bytomiu Mödler, który prowadził śledztwo, stwierdził na podstawie zebranych szczegółów, że jeden z bandytów, Liszt, uciekł do Rosyi, dwaj inni zaś: Padura z zawodu mechanik i Bednarz, ślusarz, uciekli do Galicyi. Przed dwoma tygodniami powrócili obaj zbrodniarze nagle do Mysłowic. Padura udał się wprost do swego mieszkania, aby zabrać pozostałe tam rzeczy. Właściciel domu zawiadomił o tem natychmiast policyę. — Padura jednak, przeczuwając to widocznie, szybko się ulotnił. Na ulicy spotkał go jeden z urzędników policyjnych. Padura strzelił do niego z rewolweru i zraniwszy go w nogę, uciekł. Policya berlińska, otrzymawszy fotografię Padury, poznała w nim dobrze sobie znanego złodzieja kieszonkowego i zarządziła dalszy pościg.

Tymczasem dowiedziano się, że Bednarz był już raz poprzednio w Ameryce, a teraz prawdopodobnie także się tam udał. Ponieważ zaś Bednarz nie rozłączał się nigdy z Padurą, policya wpadła na myśl, że obaj zbrodniarze znajdują się obecnie w drodze do Ameryki, co się istotnie potwierdziło. Zbrodniarze wsiedli na okręt w Hamburgu.

Berlińska policya zawiadomiła o tem natychmiast telegraficznie policyę portową w Nowym Jorku. Nadto wysłała policya berlińska urzędnika policyi z Bytomia na pospiesznym parowcu do Nowego Jorku, celem agnoskowania Padury i Bednarza. Przypuszczają, że urzędnik ten przybędzie o jeden dzień wcześniej do Nowego Jorku, niż zbrodniarze. — W każdym razie uczyniono wszystko, aby zbrodniarze nie mogli wylądować w Nowym Jorku.

Wyodrębnienie Chełmszczyzny.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Petersburg, 10 marca.

Komisya chełmska Dumy rozpoczęła wczoraj obrady nad artykułem I. projektu prawa o wyodrębnieniu Chełmszczyzny, ustanawiającego jej granice. Poseł Harusewicz dowodził, że rozgraniczenie jest tu zupełnie zbyteczne, ponieważ rząd i bez niego wprowadził już faktycznie szereg ograniczeń. Hr. Uwarow, ironizując, proponował wyodrębnić — całe Królestwo Polskie.

Poseł Alfons Parczewski wskazywał na niedostateczność danych, na których oparte są w projekcie granice Chełmszczyzny. Lwow oświadczył, że jest przeciwnikiem wyłączenia Chełmszczyzny, ale w ostateczności wypowiada się za pozostawieniem jej w granicach, przewidzianych w projekcie rządowym, w żadnym zaś razie w granicach rozszerzonych, proponowanych przez referenta Czichaczewa. Lwow przedłożył poprawkę swoją piśmiennie do poddania jej pod głosowanie. Zacharjew wniósł do poprawki, ażeby zamiast wyrazów, wyłączających terytorya wschodnie, przyjąć: „Tworzy się z części wschodnich gubernia, administracyjnie zależna od ministerstwa spraw wewnętrznych“. Poprawka ta nie wyłącza Chełmszczyzny z obrębu Królestwa, ale tworzy gubernię, bezpośrednio podlegającą zarządowi ministerstwa.

W sprawie granic przyszłej Chełmszczyzny przemawiać ma jeszcze 8 mowców.

Z Izby francuskiej.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Paryż, 11 marca.

Prezydent ministrów Monis złożył wczoraj w Izbie deputowanych deklaracyę, że dyrektor kolei państw. przyjął z powrotem 29 kolejarzy, wydalonych z powodu zajść październikowych.

Minister Delcassé, odpowiadając na wywody dep. Bienainie, który porównywał flotę francuską z niemiecką, oświadczył, że w r. 1920 Francya i Niemcy posiadać będą po 22 dreadnoughtów. Francya będzie miała pancerników 18, Niemcy 12, ale o wiele potężniejszych.

Z angielskiej Izby gmin.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Londyn, 11 marca.

Izba gmin obradowała przez całą noc do wczoraj do godz. 10 rano. Przychodziło do bardzo burzliwych scen między posłami rządowymi, a opozycyjnymi. W końcu przyjęto wniosek, odraczający posiedzenie do godz. 12 w południe. W południe zebrała się Izba ponownie i prowadziła w dalszym ciągu dyskusyę budżetową. Przebieg obrad był spokojny. Izba zebrała się w wielkim komplecie; było nawet wielu posłów tych, którzy całą noc brali udział w burzliwych debatach.

Spisek przeciw republice.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Berlin, 11 marca.

Na parowcu „Aragon“, który przybył do Lizbony, aresztowano — jak donosi „Berl. Tageblatt“ — niejakiego Faria, wysłanego przez spiskowców monarchicznych z Rio de Janeiro do Lizbony. Z dokumentów, przy nim znalezionych, wynika, że miał on polecenie za pomocą środków, dostarczonych mu z Brazylii, przekupić załogę w Lizbonie, celem obalenia rządu republikańskiego i przywrócenia monarchii. Członkowie rządu prowizorycznego mieli być wymordowani.

Władze stwierdziły, że Faria miał przy sobie znaczne sumy pieniężne i przekazy na banki w Londynie, Paryżu i Madrycie. Komitet, kierujący spiskiem monarchicznym, miał główną siedzibę w Londynie i Rio de Janeiro.

Władze portugalskie twierdzą, że znają wszystkie osoby, należące do spisku. Wkrótce nastąpią dalsze aresztowania.

Wybuch pięciu prochowni.

(*Telegr. „N. Reformy.“*)

Nowy Jork. Według telegramu z Plessant Prairie wyleciało tam w powietrze 5 magazynów fabryki prochu, zawierających przeszło 180 tonn materyałów wybuchowych. Magazyny i kilkaset domów w promieniu 10 mil zupełnie zniszczone. Eksplozyę odczuto w promieniu 100 mil. W teatrach w Chicago i innych wybuchła wśród publiczności wielka panika. 350 osób ma być ciężko rannych. Dotąd znaleziono 1 osobę zabitą. Szkody obliczają na pół miliona dolarów.

Rewolucya w Meksyku.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Nowy Jork. Wiadomości o prezydencie Diazie są sprzeczne. Według jednych wiadomości Diaz umarł, podług innych ma się zupełnie dobrze. Także charakter i cel mobilizacyi wojsk Unii nie jest jeszcze zupełnie jasny. W każdym razie mobilizacya postępuje bardzo energicznie w dalszym ciągu.

Waszyngton. Reprezentant „Assiociated Press“, który towarzyszył Taftowi w podróży na południe, donosi z Charlottesville, że znikły wszelkie wątpliwości co do zamiarów rządu w sprawie wysłania wojsk na granicę Meksyku. Wysyłka wojsk miała na celu tylko strzeżenie granic przed kontrabandą i przejściem oddziałów powstańczych meksykańskich na terytoryum Stanów Zjednoczonych.

Proces o napad na uniwersytet.

(*Telefonem.*)

Lwów, 11 marca.

W procesie o napad na uniwersytet przesłuchano wczoraj Iwana Turiańskiego, abituryenta gimnazyalnego w Kołomyi, który przyjechał specyalnie na wiec, i Iwana Turkiewicza, byłego słuchacza I roku prawa, który przyjechał na wiec ze Złoczowa. Obaj zeznawali odmiennie, niż w śledztwie. Następnie przesłuchano oskarżonego Daniła Wachnianina, słuchacza prawa, który zeznał, że widział członków rzekomej bojówki, stojących grupkami w korytarzu uniwersyteckim i uśmiechających się.

Oskarżony Dmytro Witowski, słuchacz praw, zeznał, że podczas zajść służba uniwersytecka dostarczała polan. Twierdził, że widział pedela, który strzelał do tłumu z za barykad. Gdy się znalazł w bocznym korytarzu, ktoś krzyknął, że Kocko zabity i wtedy Ukraińcy zaczęli się odstrzeliwać.

Radca Kwiatkowski: Jak ten pedel wyglądał?

Osk.: Był młody.

Radca Kwiatkowski: Poznałby go pan?

Osk.: Nie.

Przew.: W śledztwie inaczej pan zeznawał.

Osk.: Mógłbym na to odpowiedzieć tak, jak inni koledzy, ale powiem inaczej i obszerniej i uprzedzam, że może paść cierpkie słowo.

Przew.: I ja pana przestrzegam, bo za takie słowo możesz być ukarany.

Osk.: To też uprzedzam. Oskarżony mówił o postępowaniu policyi; zarzucał jej stronniczość. Także śledztwo w sądzie prowadzone było — jego zdaniem — tendencyjnie. Dlatego Rusini odmawiali zeznań.

Osk. Rościsław Zakłycki również zeznawał odmiennie, niż w śledztwie.

Na tem ukończono przesłuchanie oskarżonych, poczem obrońca dr Kos domagał się dopuszczenia do rozprawy nowych 12 świadków, którzy mają stwierdzić, że służba uniwersytecka i akademicy polscy byli 1 lipca uzbrojeni w rewolwery i brauningi i że oni rzucali pierwsi polanami na Rusinów i strzelali do nich, że Kockę zastrzelił człowiek, stojący „na polskiej pozycyi“ koło drzwi wahadłowych i strzelający w stronę Rusinów i że w ten sam sposób raniono Leontowicza w nogę. Prok. Franke zgodził się na powołanie tych świadków, ale dopiero po przesłuchaniu wezwanych już świadków, jeżeli się okaże, że ci świadkowie zbiją motywy aktu oskarżenia. Trybunał ogłosi uchwałę dziś rano.

Jupe-culotte.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Wiedeń. Dzienniki atakują ostro policyę za dopuszczanie do codziennych demonstracyj na Kärntnerstrasse, zwróconych przeciw kobietom, ubranym w jupe-culotte.

Praga. Wczoraj przyszło tu do burzliwych zajść na Przykopach, gdzie pojawiły się dwie panie w jupe-culotte. Kilkaset osób otoczyło owe panie i obrzucało je różnemi obelgami. — Pewien przedsiębiorca kinematograficzny sfotografował całe zajście. Dopiero po przybyciu 20 policyantów pieszych i kilku konnych udało się wyswobodzić owe panie i odprowadzić do kamienic. — Zbiegowisko, jakie panie te wywołały na Przykopach, było tak wielkie, że musiano wstrzymać na jakiś czas ruch tramwajów.

Tryest. Wczoraj przyszło tu do wielkich demonstracyj przeciw dwom kobietom, ubranym w jupe culotte. Panie te schroniły się do „Cafe New-Jork“. Tłumy stały jednak długi czas przed kawiarnią i demonstrowały przeciw modnisiom.

Telegramy

z dnia 11 marca.

Wiedeń. Z okazyi 50-letniego jubileuszu kuratora Akademii umiejętności, arcyksięcia Rainera, odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie Akademii, na które przybyli bawiący w Wiedniu arcyksiążęta i przedstawiciele władz. Cesarz wystosował z tego powodu pismo do arcyksięcia Rainera.

Belgrad. Ukaz królewski ogłasza zamianowanie generała Stepanowicza ministrem wojny.

Dzienniki donoszą, że generał Stepanowicz objął ministerstwo wojny pod warunkiem, że utworzony będzie osobny inspektorat armii. „Tribuna“ donosi, że następca tronu ma zostać inspektorem armii.

Londyn. Asquith wyjechał do Szwajcaryi do chorej córki, której stan budzi poważne obawy.

Rzym. Książę i księżna Connaught udadzą się w imieniu króla Jerzego w kwietniu z życzeniami dla króla włoskiego.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm uchwalił wczoraj w drugiem czytaniu kontyngent rekruta.

Kradzież u kanclerza Niemiec.

Berlin. Wczoraj w nocy włamali się bandyci do pałacu kanclerza Bethmanna-Hollwega i skradli różne kosztowności, wartości pół miliona marek.

Skradziono kosztowności, które były własnością bratowej kanclerza.

W obronie maryawitów.

Warszawa. Wobec pozbawienia b. duchownego maryawickiego, Wacława Żebrowskiego, godności kapłańskiej, władze wezwały Żebrowskiego do odprawienia powinności wojskowych.

Choroba Sazonowa.

Petersburg. Minister spraw zagranicznych Sazonow przepędził noc spokojnie. Choroba ma przebieg zupełnie normalny.

Petersburg. Stan zdrowia Sazonowa nie polepszył się. Chory z powodu silnej anginy i wrzodu w gardle nie może przyjmować pokarmów. Lekarze radzą mu poddać się operacyi.

Łapownicy.

Petersburg. Aresztowano tu za różne przekupstwa adwokata Romana prezydenta komisyi budowy mostu na Newie. Aresztowano też za oszustwa komisarza miejskiego Piminowa.

Strajki.

Wrocław. Robotnicy strajkujący, należący do niemieckiego Związku robotników drzewnych, uchwalili odrzucić propozycye pośredniczące i wytrwać w strajku.

Paryż. Strajk pomocników mleczarskich zakończył się.

Francuzi w Maroku.

Paryż. Urzędowo ogłoszono notę, że rząd stanowczo domagać się będzie od Maroka zadośćuczynienia za śmierć porucznika Marchanda i podporucznika Viverta.

Zbrojenia morskie Anglii.

Londyn. Według nowego etatu floty w czasie od 1 kwietnia 1910 do 31 marca 1911 ukończono, względnie wykończonych będzie 1 okręt bojowy, 1 pancernik, 6 krążowników, 28 kontrtorpedowców, 3 łodzie podwodne. Do 1 kwietnia znajdować się będzie w budowie 10 okrętów bojowych, 3 pancerniki, 10 krążowników, 32 kontrtorpedowce, 12 łodzi podwodnych. Z tego, jak oczekują, z końcem roku finansowego 1911-12 będzie wykończonych 6 okrętów bojowych, 2 pancerniki, 6 krążowników, 29 kontrtorpedowców, 6 łodzi podwodnych. — Także w międzyczasie wykończone będą 2 doki w Portsmouth i Medway. Do tego jeszcze przychodzą w tym samym terminie okręty, budowane dla kolonij, mianowicie 2 pancerniki, 2 krążowniki i 2 łodzie podwodne.

Londyn. Dzienniki konserwatywne krytykują przedłożony przez ministra marynarki program flotowy, zarzucając, że jest zbyt skromny. — „Daily Mail“ oświadcza, że rząd powinien budować 8 dreadnoughtów a nie 5, ponieważ rząd posiada dosyć pieniędzy.

Z sali odczytowej.

O Ludwiku Królikowskim.

O postaci nieznanej, a raczej zapomnianej prawie przez historyę naszego piśmiennictwa i filozofii — Ludwiku Królikowskim — wygłosił wczoraj w sali Tow. technicznego dr K. Lubecki odczyt z cyklu „Polska filozofia narodowa". Królikowski — to postać, która, choć zapomniana tak, że z nowszych dziejopisów filozofii naszej zna ją tylko Struve (pracuje nad nim także prof. Straszewski), godna jest uwagi, jako myśliciel i socyolog. Zasłynął on szerzej w latach 1840-ych w Paryżu, wśród naszej emigracyi, odrazu zwróciwszy uwagę niezwykle mocnym tonem swoich dzieł, odznaczających się jednak takiem połączeniem sprzecznych nieraz poglądów, że tylko w umyśle Królikowskiego mogły się one pogodzić i zlać w jeden światopogląd. Zdeklarowany mesyanista polski i głosiciel zasad ewangelii, wierzący w możność wprowadzenia ich wszystkich w życie społeczne i namiętny przeciwnik papiestwa, był jednocześnie Królikowski fanatycznym zwolennikiem i wielbicielem ludowładztwa jak najszerzej pojętego i socyalizmu, a raczej skrajnego komunizmu. Społeczeństwo chce widzieć kościołem wedle zasad Chrystusowych, a jednocześnie wraz z papieżem, którego znów stale za wcielenie szatana i antychrysta uważa, powstaje gwałtownie przeciw kościołowi katolickiemu, nazywając go „gniazdem nieprawości" „siedliskiem pychy" i t. d., przeciwko jego tradycyi i władzy. Polskę chce widzieć wskrzeszoną i we wskrzeszenie to wierzy, lecz tylko „Polskę oswobodzoną od każdego panowania człowieka nad człowiekiem", „Polskę Chrystusową". Nienawiści swej „arystokracyi, carów, jezuitów, panów, szlachty" daje wyraz nadzwyczaj silny, niekiedy brutalny, w własności prywatnej „osobniczej" widzi źródło nie tylko ucisku ludu, ale wszystkiego złego na ziemi. Pomimo paradoksalności wielu twierdzeń, dzieła jego ożywione są duchem prawdziwie filozoficznym, t. j. miłością mądrości i prawdy, a ustęp z jego głównego dzieła „Polska Chrystusowa", poświęcony „prawdzie", w której widzi „byt, żywot i wskrzeszenie każdego narodu", należy do najsilniejszych, najbardziej porywających zapałem i wiarą traktatów, prawdzie poświęconych w literaturze wszechświatowej. To też zajmowały się jego twórczością najwybitniejsze ówczesne umysły polskie, jak Mickiewicz, Libelt, Trentowski, a współpracował z nim między innymi tacy ludzie, jak Słowacki.

Poza głównem swojem dziełem „Polska Chrystusowa" wydanem w Paryżu w latach 1842—46, napisał jeszcze Królikowski „Memoryał historyczny i społeczny o stanie m. Krakowa i jego okręgu.." zwrócony do Francyi i Anglii i wzywający ich opieki nad tem „wolnem miastem", którego niezależny stan i losy pod rządami trzech rezydentów obcych wymownie przedstawia, — i „Westchnienie pobożne za dynastyą Czartoryskich w Polsce..", w których — wzywa ks. Adama Czartoryskiego do zupełnego zrzeczenia się wszelkich pretensyj do tronu polskiego i wprowadzenia w życie zasad przez Królikowskiego głoszonych. Pisma te, jak i „Polska Chrystusowa" zawierają obok spostrzeżeń i sądów nadzwyczaj trafnych i głębokich, poglądy i myśli dziwaczne, niekiedy wprost śmieszne. Uprawiał też Królikowski nie bez powodzenia niwę poetycką, pisząc ody, bajki i pieśni, wszystkie zawarte w dziele „Polska Chrystusowa", o treści przeważnie społecznej, niekiedy wielkim odznaczające się polotem poetyckim. Dla charakterystyki tego niezwykłego człowieka ważnym jest także fakt, że w latach 1830—37 był on pedagogiem wybitnym i szeroko słynnym kierownikiem zakładu wychowawczego w Krakowie, cieszącego się wielką na wszystkich ziemiach polskich popularnością; działalność tę przerwało tylko wydalenie go przez władze z Krakowa.

Kronika.

Kraków, sobota 11 marca.

Kalendarzyk kościelny: Sach. Konstantyna w. i Sofr.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 04, zachód o godz. 5 m. 36; długość dnia godzin 11 min. 32.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pięknie, słabe wiatry, mało zmienione, pogoda niezmieniona.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Nieznany tancerz".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Krowoderskie zuchy".

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: w sali Muzeum techn.-przemysłowego o godz. 7 Zygmunt Heryng: „Energie przyrodnicze a społeczne".

Posiedzenie demokratycznego komitetu wyborczego w lokalu Tow. demokratycznego o godz. 7 wiecz.

Konferencya fachowa w sprawach nauki rysunków w II szkole realnej o godz. 6 wiecz.

Odczyt dra Tomasza Janikowskiego: „O dżumie" w pol. Związku niewiast katolickich o godz. 4 popoł.

Walne zgromadzenie Rady opiekuńczej o godz. 5 popoł.

Raut stow. oficyantek rządowych w resursie urzędniczej.

Kurs narciarski w Zakopanem akademickiego Związku sportowego; wyjazd uczestników o godz. 11 w nocy z dworca kolejowego.

Wycieczka narciarska Tatrzańskiego Towarz. narciarzy na Pilsko; wyjazd o godz. 8 wieczór.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Dwie blizny" i „Ożenić się nie mogę"; wieczór: „Quo vadis".

Ruch przedwyborczy. Wczoraj wieczór odbyło się w Klubie pocztowym zebranie delegatów z różnych sfer urzędniczych, zwołane przez Związek ekonom. w sprawie omówienia akcyi wyborczej urzędników przy nadchodzących wyborach do Rady miejskiej. Ponieważ w toku obrad, które przeciągnęły się do północy, okazało się, że poza akcyą Związku ekonomicznego kryją się reakcyjne prądy polityczne, zasłaniane hasłem ekonomicznem, większa część zebranych wyszła z sali obrad, zapowiedziawszy wdrożenie samodzielnej akcyi wyborczej.

Śledztwo w uniwersytecie Jagiellońskim. — Wczoraj przed południem rozpoczęła swe czynności komisya śledcza senatu, która w myśl rozporządzenia ministra oświaty przesłuchuje akademików w sprawie zajść na wszechnicy Jagiellońskiej z dnia 30 stycznia b. r. — W skład tej komisyi wchodzą profesorowie: Rostworowski jako przewodniczący, Godlewski, Czerkawski i Hoyer. Do śledztwa powołano ogółem 24 słuchaczy i jednę słuchaczkę, w tem 9 słuchaczy filozofii, 9 medycyny, 6 prawników i jednę słuchaczkę filozofii. Wczoraj przesłuchano 12 akademików od litery A—F, na dziś zaś wezwano 13 od litery K—Z. Komisya przedkłada uczniom 9 pytań o udział w zaburzeniach, czy uczestniczyli w drutowaniu drzwi, wybiciu szyb w drzwiach głównych na parterze, wyważeniu drzwi w sali wykładowej nr 39, niedopuszczeniu profesorów do sal wykładowych i t. d. — Ostatnie pytanie dotyczy ewentualnego należenia do komitetu strajkowego. Rezultat dochodzeń przedłoży komisya senatowi do rozpatrzenia.

Ponadto sprawa zajść w czasie strajku w uniwersytecie Jagiellońskim jest przedmiotem śledztwa, które przeprowadza z ramienia prokuratoryi państwa, sędzia śledczy dr Gniewosz. Na liście oskarżonych figurują ci sami akademicy, których przesłuchuje komisya uniwersytecka.

W prokuratoryi rozpoczęły się już przesłuchiwania różnych osób, które miały styczność z wypadkami w wszechnicy dnia 30 stycznia b. r.

Towarzystwo budowy domu polskiego w Morawskiej Ostrawie zaprasza swych członków na walne zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 3 po południu w sali Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie. Porządek dzienny: Sprawozdanie za rok 1910, wybór uzupełniający dwóch członków dyrekcyi, wnioski i interpelacye. Przed walnem zgromadzeniem odbędzie się w tej samej sali wiec publiczny o godzinie 10½ przed południem, w sprawie podźwignięcia się tej instytucyi kresowej, na który wybiera się kilkanaście osób z Krakowa i okolicy.

„Rada opiekuńcza" w Krakowie. Wyszło z druku sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia „Rady opiekuńczej" w Krakowie za rok 1910. Dochody Stow. w tym roku były o wiele większe, aniżeli w roku poprzednim i umożliwiły wydziałowi rozszerzyć zakres działania na polu ochrony zaniedbanej dziatwy. Sekcya trzecia Towarzystwa założyła pracownię dla uczniów szkół ludowych i wydziałowych, którzy pobierają pod kierunkiem zawodowych nauczycieli naukę koszykarstwa i szewstwa w godzinach popołudniowych. Sekcya utrzymywała również w pełnym rozkwicie szkółkę robót dla dziewcząt przy ul. Kolejowej, oraz dwie uczelnie popołudniowe: jedną przy ul. Dietlowskiej, a drugą na Półwsiu Zwierzynieckim. Sekcya czwarta, opiekująca się sierotami, umieszczonemi w zakładach na koszt Stowarzyszenia, miała w r. u. odpowiedni fundusz do dyspozycyi, wystarczający na utrzymanie sierot, przyjętych pod opiekę w latach poprzednich. Ogólna ilość sierot, będących pod opieką sekcyi wynosiła 85 chłopców, 77 dziewcząt, czyli razem 162. Koszta wychowania tych sierot wynosi 14.625 koron. Działalność sekcyi piątej, która opiekowała się dziećmi nieślubnemi, polegała na udzielaniu im pomocy prawnej, celem wywalczenia na ich rzecz świadczeń od tych, którzy do tego są obowiązani. Liczba członków Stowarzyszenia wynosiła 762; dochód z wkładek był o 800 koron większy, niż w roku ubiegłym.

Koncert Alfreda Langera, śpiewaka opery, odbędzie się w niedzielę 12 b. m. w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Podgórzu. Współudział w koncercie przyjęli pp. Helena Strumiłło, artystka dramatyczna, prof. Karol Skarżyński, wiolonczelista i p. Bolesław Wallek-Walewski. Początek o godz. 7·30 wieczór. Bilety sprzedaje księgarnia Krzyżanowskiego w Krakowie i droguerya Waśniewskiego w Podgórzu.

Z Instytutu muzycznego. Przypominamy, że posiedzenie w sprawie organizacyi pedagogów muzycznych odbędzie się dn. 12 b. m. o godz. 11 rano w lokalu Instytutu muzycznego (ul. św. Anny l. 2).

O „wzmożeniu się ruchów narodowościowych w Rosyi" wygłosi odczyt dn. 12 b. m. K. Zalewski w sali Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza. Początek o godz. 5½ wieczorem.

Walka z drożyzną (z historyi spółek spożywczych nadzwyczajne fakta) wykład dr E. Milewskiego, redaktora „Odrodzenia" ze Lwowa, ilustrowany obrazami świetlnemi odbędzie się dnia 12 marca w niedzielę w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza nr. 37, I p. Początek punktualnie o godz. 5 po południu. Wstęp bezpłatny tylko dla dorosłych.

Odczyt o prądzie elektrycznym z demostracyami odbędzie się w niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 4 po południu w lokalu stow. „Gwiazda" przy ulicy św. Jana l. 2 II p. — Wstęp 20 hal.

Przypominamy, że stowarzyszenie oficyantek rządowych w Krakowie urządza dzisiaj w sali saskiej na budowę własnego domu raut, w którym łaskawy współudział przyjęli pp. Asta Mayerówna, śpiewaczka, Adam Mazanek, śpiewak, Maryan Rudnicki, pianista, Pinkusfeld, skrzypek, uczeń prof. Wierzuchowskiego, oraz Akademickie Koło dramatyczne, które odegra jednę z najcelniejszych komedyj Fr. Zabłockiego „Zabobonnik". Doborowy program, jak niemniej i sam cel, dają pewność, że sukces finansowy nie zawiedzie oczekiwania.

Fałszywy alarm. Wczoraj po południu zawezwano telefonicznie straż pożarną do domu przy ul. Rakowickiej, pod l. 21, gdzie gęste kłęby dymu wydobywającego się z komina, sprawiły na mieszkańcach wrażenie, że powstał tam ogień. Przybyły na miejsce trzeci pluton straży skonstatował, że alarm był fałszywy.

Samobójstwo. Wczoraj po południu powiesił się na jednem z drzew, na łąkach obok rogatki mogilskiej, 70-letni mężczyzna, nieznanego nazwiska, o wąsach i brodzie z angielska przystrzyżonych, ubrany w futro. Zawezwane pogotowie zastało już zimne zwłoki i skonstatowało śmierć. Przy tej sposobności należy napiętnować zachowanie się tłumu gapiów, którzy denata nie odcięli, mimo że na godzinę przed przybyciem pogotowia ze spokojem obserwowali wiszącego człowieka.

Z sali sądowej. (O zbrodnię kradzieży). Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych na dwa dni rozpisana rozprawa przeciw wyrobnikowi Józefowi Klockowi, węglarzowi Józefowi Wójcikowskiemu, oskarżonym o zbrodnię kradzieży, oraz przeciwko Małgorzacie Wójcikowskiej, wyrobnicy, obwinionej o przechowywanie rzeczy z kradzieży pochodzących.

Wedle aktu oskarżenia, w nocy z 4 na 5 listopada u. r. dokonano włamania do sklepu Józefa Sobla, zegarmistrza w Wieliczce. Sprawcy wybili otwór w murze i zabrali złotych i srebrnych przedmiotów za 1650 koron. W nocy z 8 na 9 listopada popełniono podobną kradzież na szkodę Izaaka Gruna, zegarmistrza w Brzesku; sprawcy włamali się do wnętrza sklepu i zabrali stamtąd kilkanaście zegarków, łańcuszków i pierścionków wartości 2132 koron.

Zawiadomiona o tych kradzieżach policya krakowska na podstawie zeznań Józefa Kańki, policyanta gminnego w Brzesku, aresztowała znanego włamywacza Władysława Śliwińskiego, oraz pozostającego z nim w bliższych stosunkach Wójcikowskiego. Rewizya wykryła w jego domu szereg przedmiotów, pochodzących z kradzieży. W śledztwie przyznał się Śliwiński, że włamań dokonał wspólnie z Klockiem. Ponieważ badania lekarskie wykazały, że Śliwiński jest umysłowo chorym, zastanowiono przeciw niemu dalsze dochodzenia, wobec czego na ławie oskarżonych zasiedli tylko: Klocek i Wójcikowscy.

Rozprawie przewodniczył r. Walter, oskarżał prok. dr Lang, bronił emerytowany radca Pawłowski. Wyrok zapadnie dzisiaj.

Akademicy kelnerami. Z Budapesztu telegrafują: Z czarnej tablicy uniwersytetu zdjęto wczoraj na zarządzenie władz uniwersyteckich ogłoszenie stowarzyszenia akademickiego, które zajmuje się także wyszukiwaniem zajęć dla akademików.— Ogłoszenie to donosiło, że pewna właścicielka restauracyi w miejscowości kuracyjnej w miesiącach letnich przyjmie akademików za kelnerów z płacą 200 koron miesięcznie, z warunkiem, że nie będą brali napiwków. Kilku akademików zgłosiło się o te posady. Sprawa wywołała bardzo żywą dyskusyę w prasie i wśród akademików. Dziekan wydziału prawniczego oświadczył, że uznaje, iż posada kelnera nie godzi się ze stanowiskiem słuchacza uniwersytetu, oraz że obawia się, że akademicy, służący w wojsku, objąwszy takie zajęcie, nie mogliby uzyskać stopnia oficera rezerwowego.

Aresztowanie sióstr syamskich. Z Berlina telegrafują: Znane siostry syamskie Józefa i Róża Blažek, występujące od dłuższego czasu w tutejszem „Variete", zostały wczoraj aresztowane za jakieś zajście z dyrekcyą. Aresztować miano właściwie jednę siostrę, ale tem samem musiano aresztować i drugą. Obie siostry wypuszczono wkrótce na wolność za kaucyą 9000 marek.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister skarbu zamianował kasyera salinarnego Romana Dżulińskiego głównym kasyerem w statusie osobowym galicyjskiego urzędu salinarnego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 10 marca.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki, Restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Kazimierz Wilkowski z Poznania, dr Wilhelm Długoszewski z Petersburga, dr I. Winterberger z Berlina, Anna Kasler z Bogumina, St. Lux z żoną z Wieliczki, H. Neuger z Żywca, Paweł Scherr z Kołomyi, inż. Felderbaum z Wiednia, Karolina Szewczyk z Leżajska, Ignacy Figuła z Klimkowic, Ignacy Wujcik z Przeworska, Józef Kurz, Juliusz Speier z Wiednia, M. Kromer z Czerniowiec, Zygmunt Immerglück z żoną z Krakowa, Kazimierz Łubieński z Łodzi, Józef Prosüd z Morawskiej Ostrawy, Maryan Osuchowski z Warszawy, Józef Lubowski ze Lwowa, Maksymilian Kruger z Raciborza, D. Sobel z Sokolina Mieczysław Orkowski z Lubina (Król. Pol.), Antoni Fullin z Tambolo (Włochy).

HOTEL KRAKOWSKI: sędzia Józef Serkowski ze Lwowa dr Czajewski z Zawiercia (Król. Pol.), Franciszek Bogdańczyk z Tarnowa, Emil Kowalski z Warszawy, Józefa Nadworska z Paryża, August Kafor z Kielc, Włodzimierz Suttner z Proszowic (Król. Pol.), Wilhelm Kropaczek z Częstochowy, Karol Goppolf ze Lwowa, Grzegorz Suchowski z Olkusza, Jan Kosik z Dąbrowy Górniczej, Franciszek Szymkus z Katowic, Leon Rzepiński, Tadeusz Fronczak z żoną z Warszawy, Lucyan Kossak z Baranowa, Stefan Hojecki ze Lwowa, Józef Gałaska z Żywca, Anna Burzyńska z Sambora, Irena Lohrer, Berta Foerster z Łodzi, Józef Hudeczek z Berna, Edward Żebrowicki z Sandomierza, Władysław Płachecki z Jarosławia, Teodor Kozłowicz z Wiednia, Jan Godyń z Wadowic.

HOTEL NARODOWY, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienka w miejscu. Pokoje od 2 koron zwyż, salka na zebrania towarzyskie, korytarze ogrzane i stajnia): inż. Maryan Klimko z Świątnik Górnych, Stanisława Iwanicka z Dąbrowy Górniczej, Janina Dziekanówna z Podola ros., Jan Kowalski ze Śniatyna, Antoni Jezierski, Tadeusz Folfasiński z Warszawy, Kornela Jędrzejowska ze Lwowa, Jan Lipiński z Wiednia, Józef Dębowski z Piotrkowa, Wacław Schmeller z Berlina, Agata Fiołyańska z Łapanowa, Stanisław Długiewicz z Warszawy

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 10 marca. — Losy: a) procent.: Austryackiego zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 296·75. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 283·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 296·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 251·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 188·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 37·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 53.·—. Clary 40 złr. m. k. 183·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 100·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 88·50. Pożyczka m. Lubiany 20 złr. —·—. Palffy 40 złr. 255·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 78·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 47·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 71·—. Salma 40 złr. m. 260·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 264·95. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 256·—. Tureckie oblig. prem. kolei pro. —·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 529·—.

Berlin, 10 marca. — Austryackie banknoty 85·20. Spirytus —·—.

Paryż, 10 marca. Renta 3-pro. 97·50. Mąka 35·40.

Wiedeń, 10 marca. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 673 25, węg. Zakł. kred. 856 25, Anglobanku 332 —, Unionbanku 633 50, Länderbanku 535 50, Bankverein 559 75, Bodencredit 13 26, Galic. Banku hipotecznego 692 —, Kolei państwowych 747 75, kolei południowej 112 25, kolei północnej 50 85, kolei Czerniowieckiej 559 —, Alpiny 801 75, Rima Muranyi 680 —, Praskiego Tow. żelaznego 26 33, Fabryki broni 744 —, Akcye tureckie tyt. 248 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 820 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 92 95, Austr. renta koron. 92 95, Węgier. renta koron. 91 70, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 45, 4% Listy Banku hip. 93 75, 4¼% Listy Banku hip. 99 35, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 94 20, 4½% Listy Banku kraj. 99 90, 4% Gal. Obl. propin. 98 65, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 65, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 75, Losy tureckie 256 50. Marki 117 37, Ruble 253 75, Rosyj. pożyczka 103 55. Akcye praskiego banku kredyt. — —, 4% pożyczka m. Krakowa 91 40, Galicyjski bank kredytowy ziemski 4½% 99 10.

Usposobienie: spok., utrzym.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski